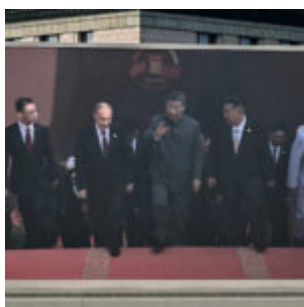


Moment rozmowy Putina i Xi o przeszczepach, uchwyceny przez mikrofon, podkreśla obawy związane z grabieżą organów w Chinach



Przewodniczący Izby Reprezentantów Mike Johnson powiedział, że na skutek tej rozmowy konieczność, by Stany Zjednoczone zajęły się problemem grabieży organów, staje się jeszcze bardziej nagląca.

Gdy przywódcy Chin i Rosji szli ramię w ramię 3 września, włączony mikrofon zarejestrował ich rozmowę o wydłużeniu życia dzięki przeszczepom organów być może nawet do 150 lat.

Rozmowa, transmitowana na żywo przez chińskie media państwowe do miliardów odbiorców w internecie i telewizji, trafiła na pierwsze strony gazet na całym świecie. Obserwatorzy zajmujący się Chinami uważnie analizowali jej znaczenie, a wielu z nich wskazywało na utrzymujące się od dawna obawy

dotyczące grabieży organów.

Ten moment nastąpił, gdy prezydent Rosji Władimir Putin, przywódca Chin Xi Jinping i przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un wchodzili na trybunę na Placu Tiananmen, aby obejrzyć wielką paradę wojskową w rocznicę zakończenia II wojny światowej na Dalekim Wschodzie.

„Dawniej ludzie rzadko dożywali 70 lat, a dziś w wieku 70 lat wciąż jest się dzieckiem” – powiedział Xi za pośrednictwem tłumacza na język rosyjski.

„Wraz z postępem biotechnologii ludzkie organy można nieustannie przeszczepiać, dzięki czemu stajemy się coraz młodszy, a być może nawet osiągniemy nieśmiertelność” – odparł Putin przez swojego tłumacza na język chiński, wykonując przy tym gesty palcami.

Następnie transmisja przeszła na szeroki kadr placu Tiananmen.

„Prognozy mówią, że w tym stuleciu istnieje szansa dożycia 150 lat” – powiedział Xi poza kamerą tuż przed tym, jak dźwięk zanikł.

Zarówno Xi, jak i Putin mają po 72 lata.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Mike Johnson (Republikanin z Luizjany) pokręcił głową, gdy w środę rano usłyszał o tej wymianie zdań.

„Powiem tak: słyszeliśmy przerażające historie o przeszczepach organów i o całej tej sprawie w Chinach – że pobiera się je od dawców bez ich zgody, mówiąc delikatnie” – powiedział telewizji NTD, siostrzanemu medium „The Epoch Times” podczas konferencji prasowej.

„Fakt, że zostali przyłapani przy włączonym mikrofonie [...] jest bardzo wymowny”.

„To pokazuje, jaki mają światopogląd, w przeciwieństwie

do naszego”.

Nina Shea, dyrektor Centrum Wolności Religijnej w Hudson Institute i siedmiokrotna komisarz U.S. Commission on International Religious Freedom (pol. Amerykańska Komisja ds. Wolności Religijnej na Świecie), podzieliła zdanie Johnsona.

„Nieostrożna rozmowa między tymi dwoma tyranami potwierdza nasze obawy, że tworzą oni rzeczywistą dystopię rodem z science fiction, dokonując grabieży organów od osób, które uważają za swoich politycznych wrogów” – powiedziała w rozmowie z „The Epoch Times”.

Organizacja zajmująca się prawami człowieka ustaliła w 2022 roku, że setki chińskich lekarzy kształciło się w amerykańskich instytucjach. Shea wzywa Kongres do podjęcia działań i natychmiastowego zakończenia takich praktyk.

„To, że Xi i Putin knują, aby żyć wiecznie dzięki przeszczepom organów, jedynie potęguje pilność działania” – powiedziała.

Wymiana „wielu organów”

Wzmianka o długości życia wynoszącej 150 lat pojawiła się już wcześniej, w 2019 roku, w jednominutowym klipie reklamującym najwyższej klasy system opieki zdrowotnej, który ma przedłużyć życie chińskich przywódców.

W nagraniu rzekomo opublikowanym przez Szpital Ogólny Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, największy kompleksowy szpital wojskowy w Chinach, stwierdzono, że chińscy przywódcy żyją średnio 88 lat, znacznie dłużej od swoich odpowiedników na Zachodzie. Jednym z kluczowych elementów tego systemu opieki zdrowotnej jest przywracanie funkcji narządów – podano w nagraniu.

W czasie fali COVID-19 w 2023 roku nekrolog byłego wiceministra kultury Chin ponownie wysunął ten temat na pierwszy plan.

W kondolencjach jeden z chińskich urzędników napisał, że 87-letni Gao Zhanxiang, którego opisał jako mającego „bystry umysł i dudniący głos”, „wymienił wiele organów w swoim ciele”, gdy „wytrwale walczył z chorobą”, w związku z czym sam Gao stwierdził, że „wiele komponentów nie jest już jego własnością”.

Źródło tych organów pozostaje nieznane.

W 2006 roku kilku świadków zgłosiło się do „The Epoch Times”, twierdząc, że w tajnych ośrodkach w Chinach dochodzi do masowego zabijania więźniów sumienia w celu pobierania od nich organów. Według ich relacji ofiarami byli zatrzymani praktykujący Falun Gong, dyscyplinę medytacyjną, którą chiński reżim postrzega jako zagrożenie dla swojej władzy. Świadkowie opisywali, jak lekarze usuwali organy, takie jak rogowki, a następnie palili ciała, aby zatuszować dowody.

Chiny pod rosnącą presją międzynarodową utworzyły w 2015 roku system donacji organów, jednak eksperci, którzy analizowali chińskie dane dotyczące dawstwa, stwierdzili, że są one „zbyt uporządkowane, by mogły być prawdziwe”.

Według badania z 2019 roku opublikowanego w czasopiśmie naukowym „BMC Medical Ethics”, statystyki, w przeciwieństwie do danych z 50 innych krajów, niezwykle dokładnie pasowały do wzoru matematycznego. Jedynym wyjaśnieniem tego faktu jest manipulacja danymi – stwierdzili autorzy.

W tym samym roku londyński Trybunał dla Chin po rocznym śledztwie orzekł, że w Chinach wciąż trwa grabież organów na znamiennej skale. Według trybunału główną grupą ofiar byli praktykujący Falun Gong, a zagrożone były także inne prześladowane mniejszości, takie jak Ujgurzy w Xinjiangu, Tybetańczycy oraz chrześcijanie z Kościoła domowego.

Reżim wykazał swoją gotowość i zdolność do zrobienia wszystkiego, by utrzymać władzę – powiedział członek Izby Reprezentantów Chris Smith (Republikanin z New Jersey). Jest on zagorzałym krytykiem praktyk transplantacyjnych Pekinu i stara się przeciwdziałać tym okrucieństwom poprzez działania legislacyjne.

„Moim zdaniem poczynając od samego Xi Jinpinga w dół, każdy na wyższych szczeblach, zwłaszcza w Komunistycznej Partii Chin, będzie usiłował ukraść komuś organy wewnętrzne, stosując przymus, a nawet zabijając, by przedłużyć własne życie” – powiedział Smith w rozmowie z „The Epoch Times”. „Nie potrafię sobie wyobrazić bardziej samolubnego i barbarzyńskiego czynu”.

„Gdyby zrobili to poprzez dobrowolne przeszczepy organów, co jak sądzę, jest całkowicie etyczne, byłoby w porządku. Jednak w tym przypadku nie ma mowy o dobrowolności”.

Amerykański Departament Stanu, Parlament Europejski oraz eksperci ds. praw człowieka powiązani z ONZ wyrażali w ostatnich latach zaniepokojenie grabieżą organów dokonywaną przez chiński reżim.

Ustawodawcy w 119. Kongresie Stanów Zjednoczonych dwukrotnie głosowali za przyjęciem projektów ustaw nakładających sankcje na sprawców nadużyć w przeszczepianiu organów w Chinach. Dwa projekty ustaw czekają obecnie na rozpatrzenie w Senacie.

W sierpniu ośmiu senatorów stanowych z Teksasu wystosowało list do senatora Teda Cruza (Republikanin z Teksasu), głównego promotora Falun Gong Protection Act (pol. Ustawy o ochronie Falun Gong), wzywając go do dalszego forsowania tego ponadpartyjnego projektu. Teksas jest pierwszym z pięciu stanów w USA, które uchwaliły przepisy blokujące możliwość pokrycia z ubezpieczenia zdrowotnego kosztów przeszczepów organów z Chin.

Johnson podczas briefingu stwierdził, że rozmowa Xi i Putina na ten temat potęguje powagę problemu.

„Jeśli przywódcy o tym rozmawiają, powinno nas to zaniepokoić” – powiedział. „Chodzi o prześladowaną mniejszość religijną, na której dokonuje się grabieży organów”.

„Stany Zjednoczone – będziemy stać po stronie moralności i etyki, a temu będziemy się przeciwstawiać. Jak wiadomo, istnieje ustawodawstwo, które regulowałoby tę kwestię, i być może będziemy musieli nadać mu najwyższy priorytet, jeśli właśnie to się dzieje”.

Źródło: epoche.pl

Nienawiść do Trumpa rozszerzyła się teraz na Muska



Nienawiść w sercach i umysłach wielu ludzi lewicy jest po prostu zdumiewająca. Spędziwszy całe życie na uważnym śledzeniu i angażowaniu się w amerykańską scenę polityczną, nigdy nie widziałem czegoś tak ekstremalnego, jak gorzka nienawiść i gniew skierowany w stronę Donalda Trumpa.

Teraz, tak jak miłość rozszerza się tak, że rodzic może kochać drugie i trzecie dziecko tak samo jak pierwsze, najwyraźniej nienawiść polityczna również może się rozszerzyć.

Podczas gdy nienawiść do prezydenta Trumpa nie osłabła, a w rzeczywistości wzrosła z powodu wielu jego zarządzeń wykonawczych, nienawiść w sercach wielu liberałów rozszerzyła się również na Elona Muska.

Kilka lat temu wspomniałem w felietonie, że należę do męskiego klubu książki. Właśnie skończyliśmy czytać długą, ale łatwą w odbiorze biografię Muska autorstwa Waltera Isaacsona.

Nigdy nie czytałem książki, która sprawiłaby, że poczułbym się tak nieudany. Czułem się dobrze, mogąc pomóc tysiącom ludzi podczas mojej kariery nauczyciela, prawnika, sędziego i kongresmena, zwykle w niewielki sposób, ale wciąż bardzo ważny dla tych ludzi.

Ale wszystko, co robił (i robi) Musk, było OGRÓMNE i prawie wszystko zamieniło się w złoto. Magazyn Forbes oszacował jego wartość netto do 2025 roku na 397 miliardów dolarów i stwierdził, że jest najbogatszym człowiekiem na świecie.

Jest człowiekiem odnoszącym największe sukcesy na świecie, z wyjątkiem najważniejszego – jego życia osobistego.

Spłodził 12 dzieci z trzema różnymi kobietami, z których tylko jedna była jego żoną. Pracuje przez całą dobę, pozostawiając niewiele czasu swoim dzieciom, z których jedno jest obecnie transpłciową kobietą, która zmieniła nazwisko, ponieważ nie chce mieć nic wspólnego z Muskiem.

Był trzykrotnie rozwiedziony (dwukrotnie z jedną ze swoich żon) i miał wiele krótkotrwałych związków. Ma zespół Aspergera – formę autyzmu – który powoduje, że ma trudności w relacjach społecznych z innymi ludźmi. Zwolnił wiele osób, które dla niego pracowały.

Wydaje się być bardzo bogatym, bardzo błyskotliwym człowiekiem i jestem pewien, że miał wiele chwil wielkiej radości. Ale wydaje się być nigdy niezadowolonym, bardzo nieszczęśliwym człowiekiem.

Ale pomimo jego osobistych problemów, uważam, że amerykańscy podatnicy są bardzo szczęśliwi, że mają go pomagającego Donaldowi Trumpowi na szczycie naszego rządu federalnego.

Jego sukces wydaje się wynikać z tego, że kwestionuje każdy wymóg, zasadę, regulację i wydatek, i zawsze chce wiedzieć, czy coś można zrobić lepiej, taniej i szybciej. Żaden szczegół nie jest zbyt mały.

Jestem dumny, że mogę szczerze powiedzieć, że gdyby wszyscy głosowali tak, jak ja przez 30 lat w Kongresie, nie mielibyśmy żadnego długu federalnego, a nasz naród byłby znacznie silniejszy.

Ale sposób Demokratów, wspomagany i podżegany przez niektórych Republikanów, polegał na głosowaniu za każdym rodzajem wydatków, a następnie płaceniu za nie poprzez połączenie podatków i ogromnej inflacji naszej waluty,

Z niefortunnym wyjątkiem wielu miliardów trafiających do Izraela, Trump i Musk podejmują pierwsze poważne wysiłki na rzecz ograniczenia wydatków federalnych.

Każdy, kto nie uważa, że należy to zrobić (przy naszym zadłużeniu wynoszącym obecnie niezrozumiałe 36 bilionów dolarów), powinien przeczytać to z bestsellerowej biografii Erica Metaxasa „Bonhoeffer”:

Dla Niemiec rok 1923 był katastrofalny. Marka niemiecka, która zaczęła tracić na wartości dwa lata wcześniej, zaczęła spadać. W 1921 r. spadła do 75 marek za dolara, w następnym roku do 400, a na początku 1923 r. spadła do 7000. Ale to był dopiero początek smutków.

Niemcy zaczęły ugiąć się pod presją wywiązania się z płatności określonych w Traktacie Wersalskim. Wynikające z tego zawirowania gospodarcze sprawiły, że ponure warunki sprzed kilku miesięcy wyglądały jak stare dobre czasy: w sierpniu dolar był wart milion marek; a we wrześniu sierpień

wydawał się jak za starych dobrych czasów. W listopadzie 1923 r. dolar był wart około czterech miliardów marek niemieckich.

W latach poprzedzających ten krach Niemcy były uważane za najlepiej wykształcony kraj na świecie. Nasza największa depresja miała miejsce 16 lat po utworzeniu Systemu Rezerwy Federalnej, który rzekomo miał zapobiegać podobnym sytuacjom u nas.

Zbyt wielu naszych rodaków naiwnie sądzi, że niemiecka inflacja z lat 20. nie może się wydarzyć tutaj. Może, jeśli Trump, Musk i inni przegrają walkę o zapanowanie nad wydatkami federalnymi.

[Źródło](#)

Droga do cyfrowych mandatów identyfikacyjnych: Jak regulacja mediów społecznościowych może zmienić prywatność online



W szybko zmieniającym się krajobrazie cyfrowym, dążenie do zaostrzenia przepisów dotyczących mediów społecznościowych

zyskuje na popularności w całych Stanach Zjednoczonych. Connecticut, Nebraska i Utah znajdują się w czołówce tego ruchu, z proponowanymi przepisami, które mają na celu ograniczenie wpływu mediów społecznościowych na nieletnich. Chociaż środki te są określane jako niezbędne kroki w celu ochrony dzieci, stanowią one również znaczącą zmianę w kierunku obowiązkowych cyfrowych systemów identyfikacji. Zmiana ta może mieć daleko idące konsekwencje dla prywatności w Internecie i wolności osobistej, rodząc krytyczne pytania o przyszłość Internetu.

Connecticut: Ukierunkowanie algorytmów i nakładanie ograniczeń czasowych

Connecticut's House Bill 6857, zatytułowany „An Act Concerning the Attorney General's Recommendations Regarding Social Media and Minors”, jest jednym z najbardziej ambitnych projektów regulacji treści w mediach społecznościowych dla młodych użytkowników. Prokurator generalny William Tong, głośny zwolennik ustawy, argumentuje, że platformy mediów społecznościowych celowo wykorzystują algorytmy uczenia maszynowego, aby utrzymać zaangażowanie użytkowników, zwłaszcza dzieci. „Algorytmy te analizują zachowanie użytkowników, aby dostarczać im coraz bardziej atrakcyjne treści, co moim zdaniem jest szczególnie szkodliwe dla dzieci” – twierdzi Tong.

Jeśli ustawa HB6857 zostanie przyjęta, nałoży ona kilka rygorystycznych środków:

Rekomendacje algorytmiczne: Zakaz rekomendacji treści opartych na algorytmach dla nieletnich, chyba że rodzic wyraźnie wyrazi na to zgodę.

Ograniczenia czasowe: Zablokowanie dostępu do mediów społecznościowych dla dzieci między północą a 6 rano i

nałożenie dziennego limitu użytkowania wynoszącego jedną godzinę.

Zgoda rodziców: Wymaganie od rodziców podjęcia aktywnej decyzji dotyczącej dostępu ich dziecka do algorytmów, upewniając się, że wiąże się to z czymś więcej niż zwykłą zgodą na kliknięcie.

Tong podkreśla znaczenie zaangażowania rodziców: „Jeśli pojedynczy rodzic zdecyduje, że chce, aby jego dziecko miało dostęp do algorytmów, że może sobie z tym poradzić, może to zrobić, ale musi podjąć taką decyzję”.

Pomimo tych intencji, ustawa uznaje również wyzwania związane ze skuteczną weryfikacją wieku. Tong odrzuca pogląd, że gigantom mediów społecznościowych brakuje zasobów, aby wdrożyć solidne środki weryfikacji wieku: „To do tych firm, które każdego roku zarabiają biliony dolarów na nas wszystkich, należy wymyślenie, jak skutecznie blokować wiek, weryfikować wiek młodych ludzi i weryfikować zgodę rodziców. Wiemy, że samo umieszczenie strony z napisem „Masz 18 lat czy nie?” i kliknięcie „Tak” lub „Nie” nie wystarczy. To nie wystarczy”.

Nebraska: Rozszerzenie wymagań dotyczących cyfrowego dokumentu tożsamości

Nebraska LB383, ustawa o prawach rodzicielskich w mediach społecznościowych, przyjmuje podobne, ale odmienne podejście. Ustawa nakłada na firmy zajmujące się mediami społecznościowymi obowiązek wdrożenia „rozsądnej weryfikacji wieku” w celu zablokowania nieletnim dostępu do platform bez zgody rodziców. Według Unicameral Update, akceptowalne metody weryfikacji obejmują cyfrowe identyfikatory i zewnętrzne usługi uwierzytelniania wieku. Podmioty te byłyby zobowiązane do usunięcia danych osobowych po weryfikacji, ale ustawa nadal budzi obawy co do ilości danych osobowych, które użytkownicy muszą podać.

Prokurator generalny Mike Hilgers postrzega zaangażowanie w mediach społecznościowych jako skałkulowany model biznesowy: „To nie są przypadkowe algorytmy, które przypadkowo przyciągają dzieci. Są one zaprojektowane, ponieważ jednymi z najbardziej lukratywnych klientów, jakich można znaleźć w tym obszarze, są dzieci”. Pomimo zapewnień o usuwaniu danych, krytycy ostrzegają, że przepisy te mogą stanowić precedens dla szerszych wymagań dotyczących cyfrowej identyfikacji, potencjalnie zmniejszając anonimowość w Internecie.

Utah: Odpowiedzialność App Store i kontrola rodzicielska

Ustawa Senatu Utah nr 142 (SB142), czyli App Store Accountability Act, przenosi punkt ciężkości na sklepy z aplikacjami. Ustawa wymagałaby od sklepów z aplikacjami weryfikacji wieku użytkownika przed zezwoleniem na pobieranie. Jeśli użytkownik jest niepełnoletni, jego konto musiałoby być powiązane z kontem rodzica, a rodzice weryfikowaliby jego tożsamość – potencjalnie za pomocą karty kredytowej – przed udzieleniem dostępu.

Mechanizm egzekwowania prawa w SB142 jest szczególnie agresywny. Nieprzestrzeganie przepisów byłoby klasyfikowane jako „zwodnicza praktyka handlowa” zgodnie z prawem stanu Utah, dając rodzicom prawo do podjęcia kroków prawnych przeciwko dostawcom sklepów z aplikacjami. Przepis ten podkreśla nacisk ustawy na kontrolę rodzicielską i odpowiedzialność.

Szersze implikacje ekspansji cyfrowego ID

Podczas gdy ustawy te są rzekomo ukierunkowane na ochronę dzieci, stanowią one również znaczący krok w kierunku bardziej monitorowanej i kontrolowanej przestrzeni cyfrowej. Cyfrowe

systemy identyfikacji, niezależnie od tego, czy są to identyfikatory wydawane przez rząd, karty kredytowe czy usługi weryfikacji stron trzecich, mogą zasadniczo zmienić internet. Krytycy twierdzą, że gdy kontrole tożsamości staną się standardem, mogą one wykroczyć poza media społecznościowe, utrudniając anonimowy dostęp online.

Joel R. McConvey, pisząc dla jednego z serwisów technologicznych, podkreśla globalny trend w kierunku weryfikacji wieku. „W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy weryfikacja wieku dla treści online zmieniła się ze stosunkowo niszowej kwestii w priorytetowy punkt programu dla rządów, aktywistów i największych nazwisk w branży technologicznej”. Tendencja ta jest widoczna w różnych działaniach legislacyjnych, od brytyjskich wytycznych Ofcom po trwające testy technologii weryfikacji wieku w Australii.

Google i Meta, dwie największe firmy technologiczne, już teraz skłaniają się ku weryfikacji wieku. Google ogłosiło, że wykorzysta algorytmy uczenia maszynowego do oszacowania wieku użytkowników YouTube, mając na celu zapewnienie odpowiednich do wieku doświadczeń i zabezpieczeń. Meta podobno idzie w ich ślady, testując podobne technologie.

Jednak sytuacja prawna jest złożona. Sędzia federalny w Teksasie tymczasowo zablokował część stanowej ustawy SCOPE, powołując się na obawy dotyczące pierwszej poprawki. Główny radca prawny FIRE Bob Corn-Revere argumentuje: „Stany nie mogą blokować dorosłym możliwości angażowania się w legalne wypowiedzi w imię ochrony dzieci, ani nie mogą powstrzymywać nieletnich przed ideami, które rząd uważa za nieodpowiednie”.

Równoważenie bezpieczeństwa i wolności

Nacisk na regulację mediów społecznościowych w Connecticut, Nebrasce i Utah odzwierciedla rosnące obawy dotyczące wpływu

platform cyfrowych na młodych użytkowników. Chociaż środki te mają na celu ochronę dzieci, podnoszą również ważne pytania dotyczące prywatności, wolności osobistej i przyszłości Internetu. W miarę postępu prac nad tymi ustawami debata prawdopodobnie będzie się nasilać, zmuszając decydentów, firmy technologiczne i społeczeństwo do zmagania się z kompromisami między bezpieczeństwem a wolnością w erze cyfrowej.

Nic dziwnego, że większość celebrytów popiera FAŁSZYWE NARRACJE lewicy, ponieważ politycy Demokratów defraudują BILIONY i płacą im za PROPAGANDĘ.



Jak chciałbyś otrzymać 20 milionów dolarów tylko za uścisk dłoni jednego z największych oszustów stulecia i udawanie, że jesteś dobroczyńcą? Cóż, jedynym haczykiem jest to, że musisz być już sławny i nigdy nie zdradzić przykrywki oszustów. Dokładnie to zrobili Angelina Jolie, Sean Pen, Ben Stiller, Van Dam i Orlando Bloom. Tak, największe gwiazdy Hollywood zostały przyłapane na gorącym uczynku przez śledztwa DOGE za

podróżowanie na Ukrainę w celu zrobienia sobie zdjęć i nagrań wideo z uściskami dłoni Proxy-War-King of Ukraine, niejakiego niesławnego Zelensky'ego.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego Hollywood cały czas promuje największe kłamstwa, takie jak zmiany klimatyczne i syndrom Trumpa? Nie trzeba szukać dalej niż miliony dolarów, które po prostu wręczono tym celebrytom za uścisk dłoni oszusta, który pomógł reżimowi Bidena zdefraudować biliony dolarów, ponieważ USAID jest odkrywane jako największa kradzież pieniędzy w historii świata, o łącznej wartości 4,7 biliona dolarów, a śledztwo trwa zaledwie 4 tygodnie.

USAID zapłaciło hollywoodzkim gwiazdom 40 milionów dolarów za uścisk dłoni Zelensky'ego, aby Amerykanie poparli wojnę zastępczą, którą reżim Bidena wykorzystał do prania bilionów dolarów.

Zaczniemy od Angeliny Jolie, której wręczono 20 000 000 dolarów, aby weszła do pokoju i ucisnęła dłoń oszustowi Władimirowi Zelensky'emu, aby Amerykanie ponownie poparli oszustwo The Russia. Sean Penn wręcza Zelensky'emu trofeum Oscara po tym, jak zapłacono mu 5 000 000 dolarów za forsowanie kłamstw wojennych. To obrzydliwe. Ben Stiller dostał \$4,000,000 za siedzenie przy stole z Zelensky'm i wychwalanie go jako kolejnego Mesjasza.

Orlando Bloomowi zapłacono 8 000 000 dolarów za uścisk dłoni Zelensky'ego i kopnięcie puszki z oszustwem dalej w dół drogi. Porozmawiajmy o kompleksie wojskowo-przemysłowym. Teraz hollywoodzkie gwiazdy trzymają ręce głęboko w skrzyni wojennej. Van Dam, podupadły aktor walczący, otrzymał 1 500

000 dolarów za tę samą propagandową inscenizację uścisku dłoni. Masz już dość?

Nadal wierzysz w lewicowe kłamstwo, że Ukraina to niewinny mały kraj, który jest zastraszany i bity przez wielką, wredną Rosję? Wciąż myślisz, że NATO jest jakimś wielkim sojuszem krajów czyniących dobro dla świata i trzymających komunizm na dystans? To wszystko są tylko przykrywki dla schematów Ponziego, które utrzymują Amerykanów w niewiedzy, wspierając ich własny upadek ich własnymi ciężko zarobionymi pieniędzmi.

Wszystko to dobiega końca, ponieważ dwóch najbogatszych i najmądrzejszych ludzi na świecie faktycznie troszczy się o Amerykę i prowadzi dochodzenie w sprawie tego oszustwa. Miejmy nadzieję, że wszyscy zamieszani w to przestępcy trafią za to do więzienia.

Obserwuj obrzydliwe szaleństwo bogatych gwiazd Hollywood, które karmią własną chciwość i wypełniają swoje kieszenie milionami dolarów, za które płacą amerykańscy podatnicy. Nic dziwnego, że inflacja jest tak zła. Nadal zastanawiasz się, dlaczego płacisz 8 dolarów za karton jajek? Czy potrafisz powiedzieć USAID bez zakneblowania? Zobacz tych lewackich oszustów z Hollywood w akcji. YouTube stara się jak może, aby zablokować te filmy, ale nadal możesz kliknąć link, aby wyświetlić je na YouTube

[Ben Stiller selling America out](#)

[Sean Penn selling America out for millions](#)

Tajemnicze eksplozje na rosyjskim tankowcu Floty Cienia u wybrzeży Włoch



Dwie eksplozje wstrząsnęły kadłubem pływającego pod maltańską banderą tankowca przewożącego rosyjską ropę naftową z Algierii, który zacumował w porcie Savona w północno-zachodnich Włoszech pod koniec ubiegłego tygodnia. Śledczy nie wykluczyli, że „dwa głośne uderzenia” zostały spowodowane przez ładunki wybuchowe, ponieważ część kadłuba wydawała się być „cofnięta do wewnątrz”.

Włoski dziennik *il Fatto Quotidiano* podał, że tankowiec *Seajewel*, należący do rosyjskiej floty pomocniczej mającej na celu obejście zachodnich sankcji, został w piątek uderzony przez „dwa głośne wybuchy”. Załoga znalazła część kadłuba „wygiętą do wewnątrz”.

Another Russian Tanker suffered an explosion whilst exporting illegal oil to Europe □ □

Two explosions occurred on an oil tanker SEAJEWEL in Savona, Italy, with damage below the waterline. The vessel was reported to have repeatedly transported Russian oil to Europe despite... pic.twitter.com/3ff2BPXUxP

– Martin Kelly (@_MartinKelly_) [February 18, 2025](#)

Czy naprawdę możemy obciąć połowę budżetu wojskowego? Na pewno!



Zawodzący dźwięk, który można było usłyszeć w zeszły czwartek, był chórem podżegaczy wojennych z Beltway, krzyczących z rozpaczy po sugestii prezydenta Trumpa, że nie ma powodu, aby Stany Zjednoczone wydawały bilion dolarów na „obronę”.

„... Jednym z pierwszych spotkań, jakie chcę odbyć, będzie spotkanie z prezydentem Chin Xi i prezydentem Rosji Putinem, i chcę powiedzieć, że zmniejszymy nasz budżet wojskowy o połowę. Możemy to zrobić i myślę, że będziemy w stanie to zrobić” – powiedział prezydent dziennikarzom.

Tym stwierdzeniem prezydent Trump obalił jeden z największych mitów naszych czasów, szczególnie wśród Republikanów, że większe wydatki na wojsko są niezbędne do zapewnienia nam bezpieczeństwa. Istnieje ogromna i dobrze finansowana sieć interesów politycznych i przemysłowych, które zależą od utrzymania tego mitu, od producentów broni, przez media głównego nurtu, po think tanki i nie tylko. Dlaczego? Ponieważ większość tego, co nazywa się „wydatkami na obronę”, ma niewiele wspólnego z obroną tego kraju i wiele wspólnego z wzbogacaniem politycznie dobrze powiązanych osób.

Utrzymanie tego globalnego imperium wojskowego doprowadziło Stany Zjednoczone do bankructwa, jednocześnie czyniąc nas mniej bezpiecznymi i mniej wolnymi. Prezydent Trump zdaje się to rozumieć. Ale kompleks wojskowo-przemysłowy i jego cheerleaderki od dziesięcioleci forsują ideę, że nie możemy przetrwać bez ciągłego zwiększania ich budżetów.

Dzięki pracy „Departamentu Efektywności Rządu” dowiadujemy się, że wiele z tego, co zostało sprzedane jako „niezbędne wydatki”, nie jest niczym w tym rodzaju. Weźmy na przykład USAID. Byliśmy przekonani, że agencja ta karmi biednych, promując jednocześnie najlepsze amerykańskie wartości za granicą. Dzięki DOGE dowiedzieliśmy się, że pieniądze te były przeznaczane na absurdy, takie jak finansowanie transgenderowych przedstawień kukiełkowych w Peru.

Dowiadujemy się również, że duża część pieniędzy USAID była przeznaczana na faktyczne obalanie demokratycznych rządów za granicą – a także manipulowanie zagranicznymi mediami i promowanie cenzury „dysydenckich” głosów w kraju i za granicą. USAID nie tylko nie pomagało krajom za granicą, ale wręcz im szkodziło!

Podobnie jak w przypadku USAID, kiedy będziemy w stanie zobaczyć, na co idzie bilionowy budżet wojskowy, Amerykanie w pełni zdadzą sobie sprawę, że byli okłamywani przez dziesięciolecia. Dlatego potrzebujemy pełnego audytu Pentagonu i pełnej przejrzystości jego wyników.

Potrzebujemy również zmiany polityki. Amerykanie zaczynają rozumieć ekonomiczne koszty utrzymywania globalnego imperium wojskowego. Podatnicy amerykańscy są zmuszeni do pokrywania ponad połowy całego budżetu NATO, podczas gdy kraje europejskie grzechoczą szabelkami w kierunku Rosji i grożą wojną. Jeśli Europa czuje się tak zagrożona przez Rosję, dlaczego nie pokrywa kosztów własnej obrony? Dlaczego biedni Amerykanie muszą płacić za obronę bogatych Europejczyków? Czy nie mamy już tego dość?

Mam wielką nadzieję, że prezydent Trump zrealizuje swój plan drastycznego zmniejszenia naszego rozdętego budżetu wojskowego. Możemy zacząć od zamknięcia setek baz wojskowych za granicą, wycofania naszych żołnierzy z innych krajów i wyeliminowania naszych ogromnych zobowiązań wobec NATO i innych organizacji międzynarodowych.

Będziemy bogatsi, bezpieczniejsi i szczęśliwsi.

[Ron Paul](#)

Były dyrektor USAID ujawnia głęboko zakorzenioną korupcję i marnotrawstwo



Były dyrektor Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID) przyznał, że agencja ta przez lata była centrum marnotrawstwa i korupcji. Mark Moyer, który objął stanowisko dyrektora w lutym 2018 r., pojawił się w Fox News, aby szczegółowo opisać problemy, które napotkał podczas swojej kadencji, która została zainicjowana przez ćwiczenie orientacyjne, które uznał za niekonwencjonalne.

Ćwiczenie, znane jako „spacer przywilejów”, przypisało mu tożsamość skandynawskiej kobiety, podkreślając postrzegane systemowe przywileje i wady. Moyer wspominał: „Więc zrobiłeś

krok naprzód, jeśli to miało zastosowanie, a jeśli nie. Skończyłem blisko przodu, a rdzenna kobieta z niechcianą ciążą i męska prostytutka byli na drugim końcu, a potem rozmawialiśmy o naszych przywilejach”.

Według Moyar, USAID często zmieniało markę inicjatyw, aby nadać im pozory zgodności z priorytetami pierwszej administracji Trumpa, powołując się na przykład, w którym feministyczny klub książki dla kobiet, rozpoczęty za administracji Obamy, został przekształcony w wysiłek antyterrorystyczny.

„Pierwszym zniechęcającym sygnałem było to, że powiedziano mi: 'Większość ludzi tutaj nie chce zgłaszać korupcji'. Ostatecznie zostałem zwolniony na podstawie fałszywego oskarżenia, podczas gdy osoby zaangażowane w korupcję zachowały swoje stanowiska” – powiedział Moyar.

Na początku tego tygodnia ujawniono, że USAID wydało miliony na projekty związane z duchem czasu, od oper transpłciowych w Kolumbii po posiłki dla bojowników Al-Kaidy w Syrii.

Prezydent Donald J. Trump ma nakazać prawie wszystkim pracownikom federalnym USAID na całym świecie wzięcie urlopu administracyjnego, z kilkoma wyjątkami. The

Zarządzenie Trumpa blokuje finansowanie szkół, w których obowiązują szczepionki

przeciwno COVID-19



Prezydent Trump po raz kolejny zajął zdecydowane stanowisko w toczącej się debacie na temat wolności zdrowia, podpisując rozporządzenie wykonawcze, które zakazuje przyznawania funduszy federalnych szkołom i uniwersytetom, które nadal nakładają na uczniów obowiązek szczepień przeciwko COVID-19.

Posunięcie to, które Trump określił jako rozwiązanie „niedopuszczalnego naruszenia wolności osobistej”, jest odważnym krokiem, który nie tylko chroni prawa jednostki, ale także wysyła jasny komunikat do firm farmaceutycznych i instytucji edukacyjnych: dni przymusowych decyzji medycznych są policzone.

Zaangażowanie Trumpa na rzecz wolności zdrowia

Zarządzenie, podpisane w piątek, nakazuje Departamentowi Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS) oraz Departamentowi Edukacji opracowanie wytycznych i planu zgodności, aby zapewnić, że fundusze federalne nie będą wykorzystywane do wspierania szkół z takimi mandatami. Chociaż liczba instytucji nadal wymagających szczepionek przeciwko COVID-19 jest stosunkowo niewielka, symboliczny wpływ działań Trumpa jest znaczący. Wzmacnia ono zaangażowanie prezydenta w przywrócenie świadomej zgody i osobistego wyboru w opiece zdrowotnej, zasady, której orędownikami jest wielu konserwatystów i obrońców zdrowia.

„Biorąc pod uwagę niewiarygodnie niskie ryzyko poważnej

choroby COVID-19 u dzieci i młodych dorosłych, groźba odcięcia ich od edukacji jest niedopuszczalnym naruszeniem wolności osobistej” – czytamy w zarządzeniu. Ten sentyment rezonuje z rodzicami i uczniami, którzy od dawna sprzeciwiają się mandatom szczepień, zwłaszcza tym wprowadzonym w szczytowym okresie pandemii.

Współzałożycielka No College Mandates, Lucia Sinatra, pochwaliła posunięcie, które Trump obiecał wykonać podczas swojej kampanii, stwierdzając: „Myślę, że jest to kolejny doskonały przykład spełnionych obietnic. Jest to już dawno spóźnione, ponieważ studenci nadal podlegają tym obowiązkom jako warunek przyjęcia na studia”.

Obiecujący precedens

Zarządzenie Trumpa jest nie tylko posunięciem prawnym, ale także moralnym. Zajmując zdecydowane stanowisko przeciwko obowiązkowym szczepieniom, prezydent ustanawia precedens, który może mieć daleko idące konsekwencje.

Mary Holland, dyrektor generalny Children’s Health Defense, pochwaliła zarządzenie, mówiąc: „To bardzo dobra wiadomość! Tak wielu uczniów zostało zmuszonych do rezygnacji z programów edukacyjnych z powodu przymusowych szczepień przeciwko COVID-19, a wielu innych zostało rannych lub zmarło w wyniku przymusowej medycyny”.

Przywrócenie praw członkom wojska

Oprócz dyrektywy edukacyjnej Trump podpisał również dekret o przywróceniu do służby członków wojska, którzy zostali zwolnieni za odmowę przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19. Rozkaz ten, podpisany pod koniec stycznia, wzywa do przywrócenia wszystkich członków służby, zarówno aktywnych, jak i rezerwowych, którzy zostali zwolnieni za odmowę szczepień i którzy proszą o przywrócenie. Osoby te zostaną

przywrócone do swoich poprzednich szeregów i otrzymają zaległe wynagrodzenie, co jest posunięciem, które koryguje niesprawiedliwą i zbyt szeroką politykę wdrożoną przez poprzednią administrację.

Stojąc twardo na zasadach wolności zdrowia i osobistego wyboru, Trump nie tylko chroni prawa studentów i członków służby, ale także wysyła jasny komunikat do przemysłu farmaceutycznego i urzędników zdrowia publicznego, że era przymusowej medycyny dobiegła końca. Podczas gdy naród nadal leczy się z podziałów ostatnich czterech lat, zarządzenie to stanowi krok we właściwym kierunku, który stawia na pierwszym miejscu wolność jednostki i osobistą autonomię.

FDA wprowadziła w błąd wymiar sprawiedliwości w sprawie dokumentów Pfizera dotyczących szczepionek



W dniu 6 grudnia 2024 r. sędzia federalny nakazał amerykańskiej Agencji Żywności i Leków (FDA) ujawnienie dokumentów związanych z zezwoleniem na awaryjne stosowanie szczepionki COVID-19 firmy Pfizer. Dokumenty te zostały ukryte przed opinią publiczną.

Batalia prawna sięga września 2021 r., kiedy to adwokat Aaron Siri złożył pozew na podstawie ustawy o wolności informacji (FOIA) w imieniu organizacji Public Health and Medical Professionals for Transparency. Powodowie domagali się dostępu do ogromnej ilości dokumentów, na których oparła się FDA, zatwierdzając szczepionkę Pfizera.

Początkowo FDA zaproponowała powolny harmonogram wypuszczania szczepionki. W listopadzie 2021 r. agencja oświadczyła, że będzie udostępniać zaledwie 500 stron miesięcznie – tempo, które wydłużyłoby proces pełnego ujawnienia do 75 lat.

Jednak w styczniu 2022 roku sędzia okręgowy Mark Pittman z Teksasu odrzucił propozycję FDA, nakazując agencji przyspieszenie publikacji do 55 000 stron miesięcznie, mając na celu zakończenie ujawnienia wszystkich 450 000 stron do sierpnia 2022 roku.

W miarę jak dokumenty wypływały, badacze zaczęli odkrywać rażące luki, które uniemożliwiały systematyczny przegląd danych. Luki te podsycaly podejrzenia co do tego, co jeszcze FDA może ukrywać.

Stało się oczywiste, że FDA ukryła dokumenty bezpośrednio związane z zezwoleniem na awaryjne stosowanie szczepionki Pfizera, szacowane na ponad milion stron.

Dokumenty te, o których FDA miała pełną wiedzę, zostały wyłączone z wcześniejszych ujawnień, skutecznie wprowadzając w błąd sądownictwo i podważając zaufanie publiczne.

Siri nie przebierała w słowach.

„FDA ukryła milion stron przed sądem, powodem i opinią publiczną. Tylko ci, którym zależy na prawdzie, starają się ukryć dowody” – powiedział Siri w wywiadzie.

„FDA wyraźnie obawia się prawdy i nie ma zaufania do przeglądu, który przeprowadziła w celu uzyskania licencji na

szczepionkę COVID-19 firmy Pfizer, ponieważ robi wszystko, co możliwe, aby uniemożliwić niezależnym naukowcom przeprowadzenie niezależnego przeglądu” – dodał.

Najnowszy nakaz sądowy sędziego Pittmana mający na celu przyspieszenie pełnego ujawnienia dokumentów uznaje prawo opinii publicznej do zbadania danych, które stanowią podstawę jednej z najważniejszych interwencji w zakresie zdrowia publicznego w historii.

W swoim orzeczeniu sędzia Pittman powołał się na potężne przypomnienie amerykańskiego rewolucjonisty Patricka Henry’ego: „Wolności ludu nigdy nie były ani nigdy nie będą bezpieczne, gdy transakcje ich władców mogą być przed nimi ukryte”.

Pittman podsumował: „Pandemia COVID-19 już dawno minęła, podobnie jak wszelkie uzasadnione powody ukrywania przed narodem amerykańskim informacji, na których opierał się rząd przy zatwierdzaniu szczepionki Pfizer”.

Zgodnie z najnowszym nakazem sądowym, dodatkowe dokumenty mają zostać ujawnione do czerwca 2025 roku. Siri nie jest jednak pewien, czy FDA udostępni te zapisy w ratach, czy w jednej transzy. Tak czy inaczej, nie ryzykuje.

Siri wystosował zawiadomienie prawne do FDA i innych agencji w ramach Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej, ostrzegając przed niszczeniem, usuwaniem lub modyfikowaniem jakichkolwiek istotnych dokumentów i obiecując zgłaszać wszelkie takie naruszenia do Departamentu Sprawiedliwości.

VIA FEDEX AND EMAIL

December 8, 2024

The Honorable Xavier Becerra
Secretary
c/o Sean McCluskie
Department of Health and Human Services
200 Independence Avenue, SW
Washington, D.C. 20201
sean.mccluskie@hhs.gov

Re: Preservation Notice for All Information and Records

Dear Mr. Becerra:

This letter serves as an official demand to the Department of Health and Human Services ("HHS"), including each of its operating divisions and secretariat offices and any other divisions therein, and every employee and contractor and all other personnel within, to preserve all documents, records, tangible things (including notes), and electronically stored information ("ESI") and to not destroy or delete any records currently in its possession, custody, or control.

You must act immediately to preserve all documents, records, tangible things, and ESI. Adequate preservation of ESI requires more than simply refraining from efforts to delete, destroy, or dispose of such records. You must intervene to prevent loss due to routine operations or active deletion by employing proper techniques and protocols to preserve ESI. *Many routine activities serve to irretrievably alter evidence and constitute unlawful spoliation of records.*

„FDA zbyt długo myślała, że może robić, co chce, bez ponoszenia odpowiedzialności” – powiedział Siri.

Spekułował, że FDA może próbować przedłużyć swój termin i przedłużyć walkę prawną, biorąc pod uwagę swoją armię prawników i ogromne zasoby.

„Myślę, że mają nadzieję, że po prostu odejdziemy. FDA nie wie, że nigdy nie odejdziemy. Nigdy nie przestaniemy walczyć o wolność i prawa” – dodała wyzywająco Siri.

Rzecznik FDA powiedział, że „nie komentuje toczących się sporów sądowych”.

Netanjahu obiecuje „otworzyć bramy piekieł”, jeśli Hamas nie uwolni wszystkich zakładników



Premier Izraela Benjamin Netanjahu oświadczył w niedzielę, że Izrael „otworzy bramy piekieł” przeciwko Hamasowi, jeśli grupa bojowników nie uwolni wszystkich pozostałych zakładników przetrzymywanych w Strefie Gazy.

Ostrzeżenie to padło podczas głośnego spotkania z sekretarzem stanu USA Marco Rubio w Jerozolimie, gdzie obaj przywódcy podkreślili „wspólną strategię” mającą na celu rozbięcie Hamasu i uwolnienie zakładników. W międzyczasie prezydent Donald Trump dolał oliwy do ognia, mówiąc Netanjahu, aby „robił, co chcesz”, aby rozwiązać kryzys, co zdaniem krytyków może jeszcze bardziej zdestabilizować region i zaostrzyć katastrofę humanitarną w Strefie Gazy.

We wspólnym oświadczeniu Netanjahu i Rubio podkreślili swoje zaangażowanie w wyeliminowanie militarnych i politycznych wpływów Hamasu w Strefie Gazy. „Wyeliminujemy potencjał militarny Hamasu i jego polityczne rządy w Strefie Gazy. Sprowadzimy wszystkich naszych zakładników do domu i upewnimy się, że Gaza nigdy więcej nie będzie stanowić zagrożenia dla Izraela”. Izraelski przywódca podkreślił, że uwolnienie wszystkich zakładników, w tym szczątków tych, którzy zginęli w niewoli, pozostaje najwyższym priorytetem.

Rubio, podczas swojej pierwszej regionalnej podróży jako sekretarz stanu, powtórzył postanowienie Netanjahu, stwierdzając, że Hamas „nie może być kontynuowany jako siła wojskowa lub rządowa”. Dodał, że „tak długo, jak istnieje jako siła, która może rządzić lub jako siła, która może zagrażać poprzez użycie przemocy, pokój staje się niemożliwy. Musi zostać wyeliminowana”. Komentarze te pojawiły się, gdy kruche zawieszenie broni między Izraelem a Hamasem balansuje na krawędzi upadku, a druga faza negocjacji – mająca na celu uwolnienie dziesiątek pozostałych zakładników – jeszcze się nie rozpoczęła.

Kontrowersyjna wizja Trumpa dla Strefy Gazy

Spotkanie podkreśliło również kontrowersyjną rolę prezydenta Trumpa, który poparł twarde podejście Netanjahu. Trump powiedział dziennikarzom w niedzielę, że poinstruował Netanjahu, by „robił, co chcesz”, jeśli Hamas nie spełni żądań.

„Moje oświadczenie brzmiało, że muszą wrócić” – powiedział Trump, odnosząc się do zakładników. „Powodem, dla którego złożyłem to oświadczenie, było to, że powiedzieli, że nie zamierzają dostarczyć ... ludzi, których powiedzieli, że zamierzają dostarczyć, że zgodzili się dostarczyć”.

Poparcie Trumpa rozciąga się na jego radykalną propozycję ewakuacji ponad 2 milionów Palestyńczyków ze Strefy Gazy, przebudowy terytorium pod kontrolą USA i ostatecznie umożliwienia mieszkańcom powrotu. Plan, który Netanjahu pochwalił jako „odważny” i „wizjonerski”, został szeroko potępiony przez arabskich przywódców i organizacje praw człowieka, a Organizacja Narodów Zjednoczonych określiła go jako „równoznaczny z czystkami etnicznymi”. Egipt i Jordania, kluczowi sojusznicy USA w regionie, wprost odrzuciły propozycję, odmawiając przyjęcia napływu palestyńskich

uchodźców.

Podczas gdy Netanjahu i Rubio przedstawili swoją strategię jako niezbędny krok w kierunku pokoju, krytycy twierdzą, że działania Izraela grożą dalszym zaognieniem napięć i utrwaleniem cyklu przemocy. Piętnastomiesięczna wojna w Strefie Gazy pozostawiła już znaczną część terytorium w ruinie, a ponad 48 000 Palestyńczyków zostało zabitych, według władz medycznych zarządzanych przez Hamas. Wznowienie działań wojennych mogłoby nie tylko zagrozić pozostałym zakładnikom, ale także pogłębić kryzys humanitarny, przy niewielkiej gwarancji osiągnięcia deklarowanych przez Izrael celów.

Ze swojej strony Hamas oskarżył Netanjahu o sabotowanie zawieszenia broni, wskazując na niedzielny izraelski nalot, w którym zginęło trzech policjantów w pobliżu granicy z Egiptem. Grupa nazwała atak „poważnym naruszeniem” rozejmu i ostrzegła, że takie działania podważają wysiłki na rzecz uwolnienia zakładników.

Droga naprzód czy ślepy zaułek?

Ponieważ region przygotowuje się do kolejnej fazy negocjacji, stawka jest wysoka. Retoryka Netanjahu i Rubio sugeruje gotowość do eskalacji konfliktu, jeśli Hamas nie podporządkuje się, podczas gdy poparcie Trumpa dla działań Netanjahu rodzi pytania o rolę USA w kryzysie. Podejście Izraela grozi dalszą alienacją społeczności międzynarodowej i utrwaleniem cyklu przemocy, który nęka region od dziesięcioleci.